

KORPUS OCHRONY POGRANICZA 1924 — 1939

**...CZEKA WAS
ZADANIE TRUDNE,
WYMAGAJĄCE
ŻOŁNIERSKIEGO
POŚWIĘCENIA,
HARTU WOLI I SIŁY
CHARAKTERU...**

Fragm. rozkazu gen. bryg. Henryka Odrowąża-
Minkiewicza do żołnierzy Korpusu Ochrony
Pogranicza z 23 października 1924 r.



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



FUNDACJA
PAMIĘCI
NARODÓW



Koordinacja projektu: Magdalena Śladecka | Autor: Sebastian Nowakowski
Projekt graficzny: Agnieszka Radzik | Recenzja: dr hab. Jacek Romanek, Łukasz Pogoda

Instytut Pamięci Narodowej - KŚZpNP Oddział w Lublinie składa podziękowanie Stowarzyszeniu
Weteranów Polskich Formacji Granicznych za udostępnienie materiałów ikonograficznych
ze zbiorów prywatnych członków Stowarzyszenia: Prezesowi Waldemarowi Bocheńskiemu,
Wiceprezesowi Andrzejowi Olińczurkowi, Marii Rubas, Jackowi Kozakowi oraz Piotrowi Waserliczukowi.

Na wystawie wykorzystano karty komiksu "Reduta Tynne" (autorzy: Paweł Kasperek,
Michał Konarski, Sebastian Nowakowski) wydane przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział
w Lublinie oraz Fundację Pamięci Narodów przy wsparciu Fundacji Banku Gospodarstwa Krajowego

Partner:



TRZYMAMY STRAŻ

1.

*Trzymamy straż, trzymamy straż
U naszych ziem rubieży.
Śpiewa nam dumny sztandar nasz
Sławę kresowych rycerzy.*

*Każdy graniczny Polski słup
Przez trud nasz utwierdzony,
Żelazny nasz żołnierski ślub
Do końca wypełniony.*

*Czuwamy w dzień, czuwamy w noc,
Karabin dzierżąc w dłoni,
Nie mięknie hart, nie słabnie moc
W potyczkach, ni w pogoni.*

*Trzymamy straż, trzymamy straż
U naszych ziem rubieży.
Śpiewa nam dumny sztandar nasz
Sławę kresowych rycerzy.*

*Trwamy, gotowi gradem kul
Odeprzeć złe napady,
Biegną wśród błot i puszczy i pól
Patroli naszych ślady.*

Trzymamy straż (pieśń żołnierzy KOP)
Kalendarzyk żołnierza K.O.P., Warszawa 1939, s. 14.

▼ Żołnierze KOP, „Łutki Dwór”, 3 lipca 1930 r. Fot. ze zbiorów Piotra Waserliczuka







INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

W 2024 roku obchodzimy

100. ROCZNICĘ

3.

powołania do życia Korpusu Ochrony
Pogranicza – specjalnej formacji granicznej
o charakterze wojskowym, strzegącej
wschodniej rubieży państwa polskiego
w latach 1924 – 1939.

▼ Rozmieszczenie Korpusu Ochrony Pogranicza w 1938 r.



Zasadniczym powodem utworzenia formacji była postępująca anarchia ośrodków władzy na kresach wschodnich II RP. Codzienne obawy ludności pogranicza o zdrowie i życie przeplatały się z informacjami o kolejnych napadach rabunkowych, podpaleniach, a nawet mordach, dokonywanych przez szajki przemytniczo-bandyckie lub zorganizowane grupy dywersyjne – nierzadko inspirowane z Moskwy – które pod płaszczykiem „walki o wolność” destabilizowały życie społeczne.

4.

Narodom gwałtem wcielonym do państwa polskiego, poniewieranym i uciskanym, II Zjazd KPRP zapewnia poparcie polskich mas robotniczych w ich walce o wyzwolenie narodowe, o prawo swobodnego stanowienia o swoim losie. Na gwałcie i ucisku narodowości zbudowane są rządy burżuazji i obszarnictwa w całej Polsce. Zupełna wolność narodowa Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, ich całkowite prawo do ziem ich ojców, do połączenia z ich braćmi po drugiej stronie słupów granicznych wbitych w żywe ciało ich narodów (...) – to warunek zdobycia prawdziwej wolności dla ludu polskiego, warunek jego wyzwolenia z jarzma rodzimych kapitalistów i obszarników.

Fragment Manifestu II Zjazdu Komunistycznej Partii Polski

▼ Żołnierze KOP przy słupach granicznych. Fot. ze zbiorów Jacka Kozaka



//

Na ziemiach umęczonych długoletnią wojną zapanował znowuż gwałt i terror. Cichy, pracujący w pocie czoła mieszkańiec wsi i miast nie jest pewny dnia ani godziny.

W tych warunkach cała ludność Województw Kresowych spogląda na żołnierzy KOP, jako na swoich właściwych obrońców. Żołnierze, nie możecie tego zaufania stracić.

Musicie stać się naprawdę obrońcami biednej, żyjącej w ciągłej obawie o swoje życie i mienie ludności. Musicie wierną i wytrwałą służbą zapewnić ludności ład i spokój, zagwarantować bezpieczeństwo. Imię wasze, imię żołnierza Korpusu powołanego do ochrony granic musi być z ufnością i szacunkiem wymawiane przez całą ludność, a jednocześnie być postrachem dla bandytów.

5.

gen. bryg.
Henryk Odrowąż-

Min
kie
wicz

1880-1940

Pierwszy
dowódca KOP-u.





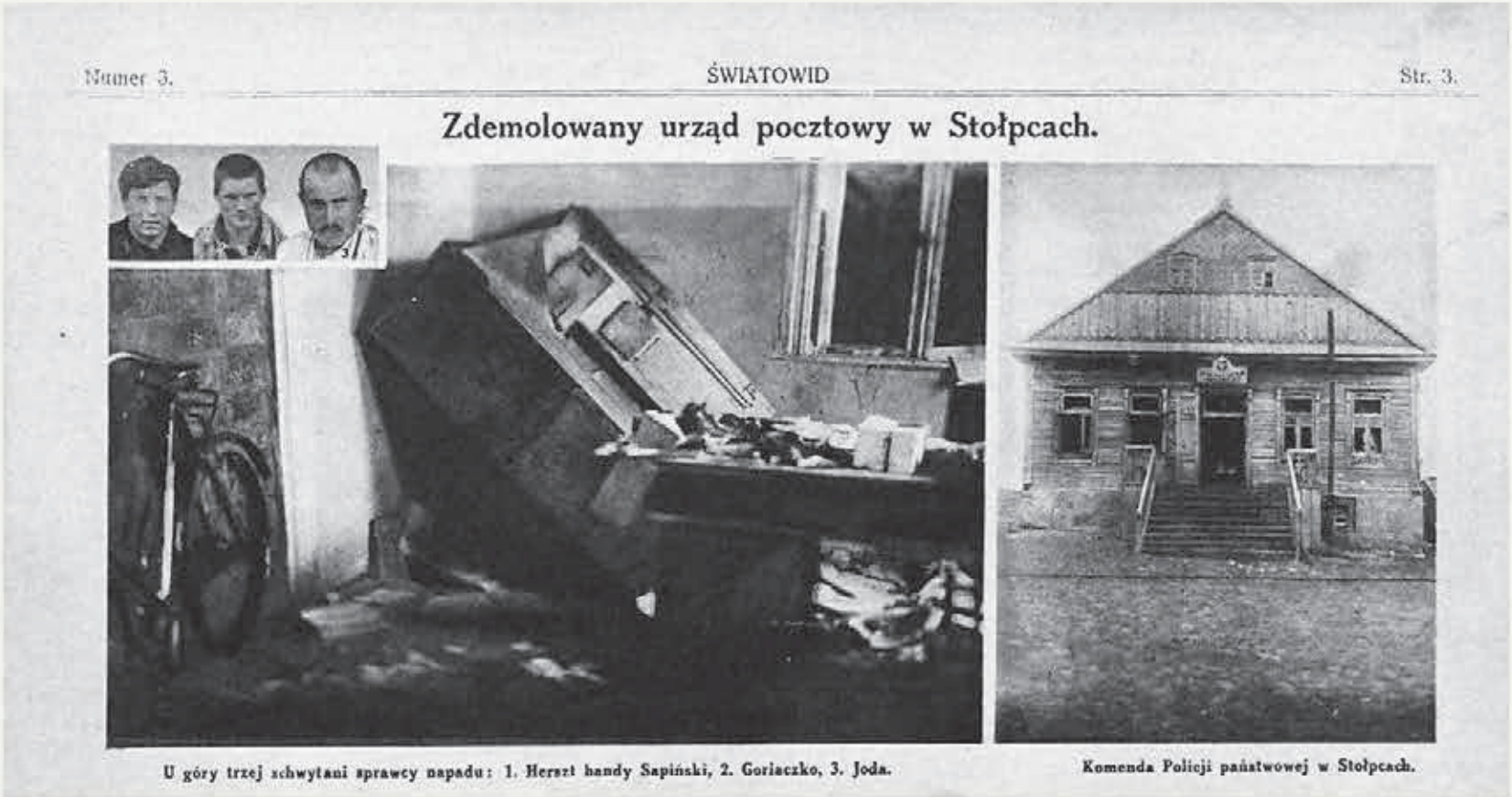
Wiosną 1924 r. odnotowano blisko 300 różnego rodzaju przestępczych ataków na mienie, zdrowie i życie ludności pogranicza.

Latem nastąpiło apogeum terrorystycznych rajdów. Nocą z 18/19 lipca zaatakowano miasteczko Wiszniew, natomiast z 3/4 sierpnia ponad 100-osobowa sowiecka grupa dywersyjna uzbrojona m.in. w broń maszynową napadła, opanowała, a następnie obrabowała przygraniczną miejscowość Stołpce. Wśród śmiertelnych ofiar było siedmiu policjantów i jeden urzędnik starostwa.

▼ Cyryl Orłowski i Stanisław Waupszasow (którego oddział w sierpniu 1924 r. zaatakował Stołpce) – dowódcy komunistycznych bojówek prowadzących dywersyjne akcje na terytorium II RP.



▼ Zuchwały napad bandytów na Stołpce, Światowid nr 3/1924, str. 2-3.





Wobec narastającej fali bezprawia, oczekiwanie podjęcia zdecydowanych kroków i zapewnienie skutecznej ochrony pasa granicznego było nie tylko pilnie pożądane przez ludność pogranicza, ale także przez część opinii społecznej, polityków i prasę.

8.

WARSZAWA, JESIEŃ 1924

WAAARSZAAWSKAAAAA...

GAZEEETAA WAAARSZAAAAA...





W drugiej połowie sierpnia, w Spale na posiedzeniu Politycznego Komitetu Rady Ministrów rządu Władysława Grabskiego, w obecności prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego, na wniosek ministra spraw wojskowych gen. dyw. Władysława Sikorskiego i ministra spraw wewnętrznych Zygmunta Hübnera, podjęto uchwałę o utworzeniu korpusu granicznego.

9.

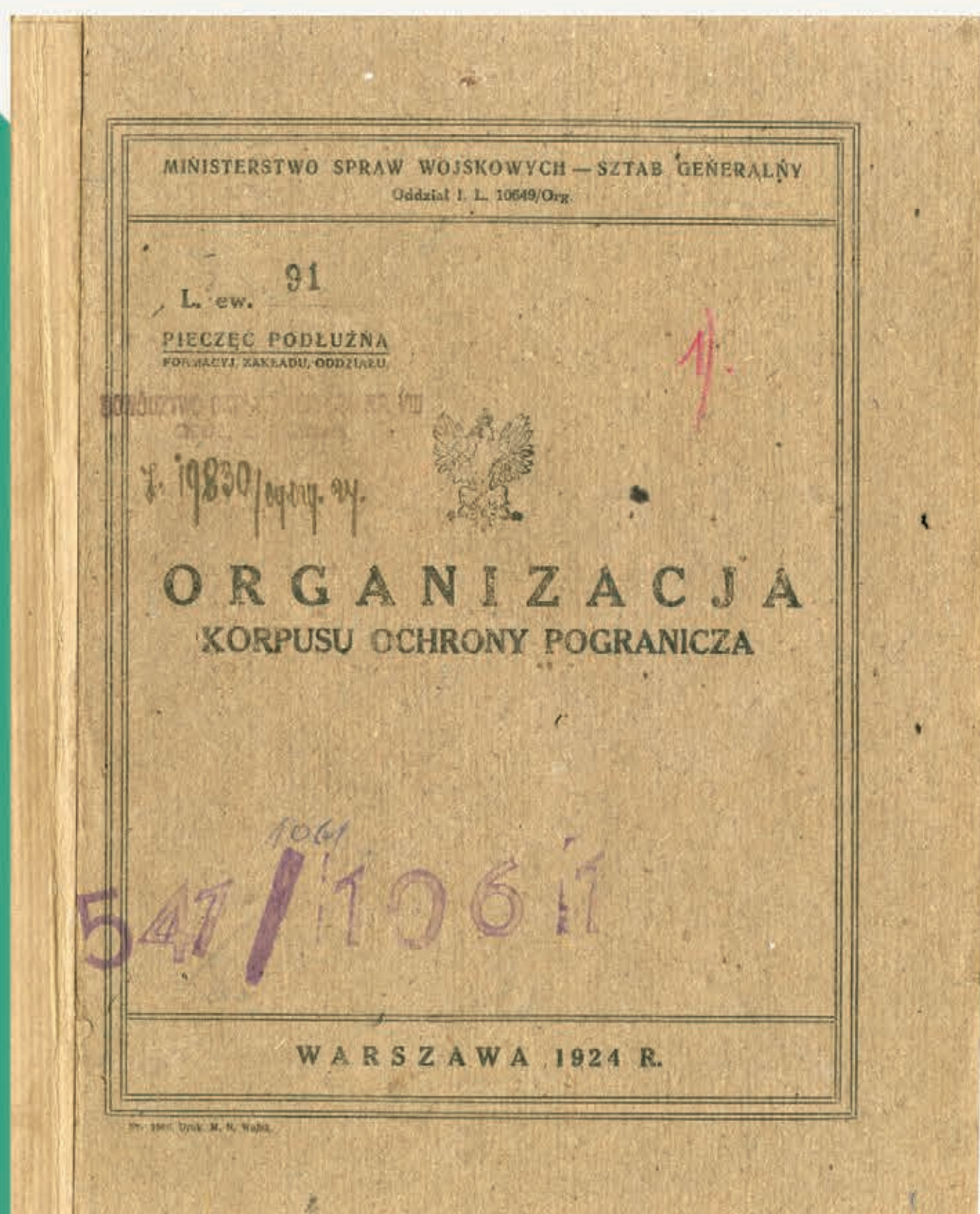


10.

Rozkazem ministra spraw wewnętrznych z dnia 12 września 1924 r. powołano do życia Korpus Ochrony Pogranicza.

Zadania KOP-u wynikały z instrukcji, opracowanej przez Sztab Generalny Wojska Polskiego. Głównym celem była szeroko rozumiana ochrona kordonu wschodniego i północnego (Sowiety, Litwa, Łotwa) w zakresie zwalczania nienaruszalności granicy państwa (później także ochrony znaków), przemytu ludzi, broni, towarów, a w razie wojny współdziałanie z wojskiem. Zakres obowiązków jednak szybko zmieniał się wraz z sytuacją na pograniczu i do zadań formacji włączono walkę z rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych czy też np. przeciwdziałanie alkoholizmowi.

▼ Okładka Legitymacji Odznaki Korpusu Ochrony Pogranicza.
Fot. ze zbiorów Andrzeja Olichwiruka



▲ Oprawa rozkazu organizacyjnego Korpusu Ochrony Pogranicza wydana przez Sztab Generalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 17 IX 1924 r.



Struktura formacji została oparta na zasadach wojskowych. Schemat organizacyjny korpusu obejmował: dowództwo wraz ze sztabem, brygady ochrony pogranicza, kompanie i strażnice jako najmniejsze jednostki organizacyjne.

11.

Etatowo Korpus miał liczyć około 28 tys. żołnierzy, podoficerów i oficerów.

Pierwsze posterunki na najbardziej zagrożonych odcinkach granicznych wschodnich województw: wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego KOP przejął już pod koniec października 1924 r.

Docelowo na całej długości pogranicza z ZSRS, Łotwą, Litwą, częściowo w Prusach Wschodnich i Rumunii – razem ok. 2335 km

▼ Grupa żołnierzy KOP-u na tle strażnicy. Krużnica, 3 lipca 1930 r. Fot. ze zbiorów Piotra Wasieńczuka





INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

//

*Pamiętajcie, że za zabezpieczenie granicy
jesteście odpowiedzialni. Pamiętajcie,
że przyszłość Polski budujecie swą pracą
na Jej wschodnich rubieżach!*

*Pamiętajcie, że w razie wojennej potrzeby
Wy pierwsi trudny egzamin żołnierski zdawać
będziecie, że od Was w pierwszym rządzie
dobre imię Żołnierza Polskiego
i dalsze losy wojny zależeć będą.*

gen. bryg.
Stanisław

Tes
saro-
Zosik

1891-1933

Drugi dowódca
KOP-u.



12.

//

13.

Młodzi i niedoświadczeni w służbie granicznej poprzednicy Wasi ofiarnością i męstwem szybko zaprowadzili upragniony spokój i nauczyli wrogie żywioły szanować polską granicę. Praca u granic kosztowała wiele ran i krwi, a nielitościwa śmierć niejednokrotnie wrywała swe ofiary z grona najodważniejszych.

Wspominając tę ofiarną pracę, która takie chlubne dała nam rezultaty, przede wszystkim oddajmy swą cześć tym, których mogiły rozsiane po ziemiach pogranicza dają świadectwo, że słupy graniczne są naszą, polską krwią utwierdzone.

gen. bryg. Jan

Kruszewski

1888-1977

Trzeci dowódca
KOP-u.



//

14.

Dnia 17 września około godz. 5 otrzymałem w Dawidgródku pierwsze wiadomości z odcinków granicznych o agresywnym zachowaniu się bolszewików i o próbach przekroczenia granicy. Godziny późniejsze pozwoliły stwierdzić, że po stronie bolszewickiej oprócz oddziałów pogranicznych wystąpiły również wojska regularne. (...) Już po pierwszych wiadomościach o próbach przekroczenia granicy przez bolszewików wydałem zarządzenia przeciwstawienia się energicznego tym próbom. W godzinach późniejszych wydałem rozkazy szczegółowe, ustalające sposób walki, organizację oraz zadania oddziałów. Zdawałem sobie w całej pełni sprawę ze słabości własnych sił.

**gen. bryg.
Wilhelm Orlik-**

**Rüc
ke
mann**

1894-1986

Czwarty
dowódca KOP-u.





INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

W ciągu pierwszych pięciu lat, na rzecz Korpusu wykonano intensywne roboty budowlane, których kubatura była liczona w setkach tysięcy metrów sześciennych.

15.



▲ Budowa kładki przez żołnierzy Korpusu na bagnach.
Fot. *No strażnicy i w domu*, Warszawa 1938, s. 200.

Ponadto żołnierze formacji położyli linie telegraficzne i telefoniczne, zbudowali sieć dróg, mostów, a także udzielali ludności pogranicza pomocy medycznej, weterynaryjnej, oraz wznosili budowle świeckie i religijne.

▼ Budowa domu ludowego w Woli Rycerskiej wzniesionego przy pomocy KOP. Fot. *No strażnicy i w domu*, Warszawa 1938, s. 261.



„Do końca 1925 r. zbudowano blisko 6 000 km linii telefonicznych stałych i półstałych. Zainstalowano 100 centrali i prawie 490 aparatów telefonicznych, 5 aparatów Hughesa, 5 aparatów Morse. Do ich budowy zużyto drutu żelazno-ocynkowanego o wadze 506 000 kg, 240 000 szt. haków, 245 000 sztuk izolatorów. **Rozbudowa sieci łączności została zakończona w roku 1929.**”

W pierwszą rocznicę objęcia służby na granicach Rzeczypospolitej 1924 – 1925, Warszawa 1925.

16.



Powstało łącznie
14 000 km
linii telefonicznych
stałych



Uruchomiono
230
central telefonicznych



Zainstalowano ok.
1500
aparatów
telefonicznych

▼ Łącznościowcy KOP-u podczas naprawy w warsztacie.
Fot. ze zbiorów Piotra Wasieńczuka



„Lekarze powiatowi rozrzućeni na znacznych przestrzeniach nie są w stanie zawsze i wszędzie we właściwym czasie wykryć i przeciwdziałać natychmiast rozpowszechnieniu się chorób zakaźnych, a lekarzy wolno praktykujących nie ma tu prawie wskutek niekorzystnych warunków pracy.

**To też lekarze KOP muszą
nie tylko leczyć żołnierzy,
lecz także nieść pomoc
ludności cywilnej
w najszerszym zakresie.**

Oprócz udzielania pomocy w chorobach i przy porodach są lekarze KOP czynni w setkach nieszczęśliwych wypadków, jak postrzelenia, zranienia siekierą lub narzędziami rolniczymi, kopnięcia, pogryzienia przez zwierzęta, złamanie rąk i nóg, oparzenia i potłuczenia, otrucia itp.”

Fragment wspomnień kpt. KOP Józefa Kobyłańskiego
P. Knap, *Służba Zdrowia Korpusu Ochrony Pogranicza* (1924 – do mobilizacji 1939)

17.



▲ Porada weterynaryjna zimą w latach 30. XX w.
Fot. *Na strażnicy i w domu*, Warszawa 1938, s. 210.

▼ Opieka stomatologiczna ludności cywilnej w wojskowej izbie
chorych w drugiej połowie lat 30. XX w.
Fot. *Na strażnicy i w domu*, Warszawa 1938, s. 210.





INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

Zimą 1937 r., w punktach
dożywiania zorganizowanych
przez KOP, posiłki otrzymało

PONAD 9000 DZIECI.

18.



▲ Najmłodsi goście na wigili w strażnicy KOP-u zimą w latach 30. XX w. Fot. *Na strażnicy i w domu*, Warszawa 1938, s. 209.



▲ Akcja dożywiania ludności przez Korpus Ochrony Pogranicza, 1929 r.
Fot. ze zbiorów Piotra Woszczyka

Kopiści, poza licznymi zadaniami służbowymi wspierali także miejscową ludność, m.in. poprzez niesienie pomocy potrzebującym w czasie katastrof (pożary, powódzie, zaspy śnieżne) oraz zbiórki pieniężne, które były przeznaczone na różnego rodzaju potrzeby (zakup odzieży, obuwia, podręczników i organizacje wakacyjnych wyjazdów dla najbardziej potrzebujących dzieci z rodzin pogranicza bez względu na narodowość czy wyznanie).

Składki na Fundusz Społeczny KOP były zależne od stopnia służbowego i wynosiły od 24 do 180 złotych rocznie. W 1932 r. zebrano kwotę ponad 53 000, a w 1937 r. już około 70 000.

▼ Akcja dożywiania dzieci przez KOP w latach 30. XX w.
Fot. *Na strażnicy i w domu*, Warszawa 1938, s. 210.



Straż Pożarna KOP w latach 1926 – 1935 brała udział w 1 300 różnych akcjach.

19.

Ponadto w walce
z ogniem brali
także udział inni
kopiści niebędący
w strukturach
Straży Pożarnej KOP.



▲ Zalany posterunek Zandarmerii 17 Batalionu KOP. Dawidgródek, kwiecień 1932 r.
Fot. ze zbiorów Piotra Wasieńczuka

▼ Kopowska straż pożarna, Sejny lata 30. XX w.
Fot. ze zbiorów Piotra Wasieńczuka



KOP POMAGAŁ TEŻ LUDNOŚCI
PODCZAS KLĘSK ŻYWIOŁOWYCH.





Z okazji różnych świąt zapraszano okolicznych mieszkańców na spektakle przygotowane przez żołnierskie, amatorskie zespoły teatralne, zabawy taneczne, wspólne słuchanie radia lub projekcje filmów z kinematografów, które obejmowały w 1939 r. blisko 2 tys. miejscowości i gromadziły ok. 300 tys. widzów. Ponadto korpus budował domy ludowe dla organizacji społecznych oraz zakładał wiejskie spółdzielnie.

21.

„Spółdzielnie nasze, w porównaniu do spółdzielni formacji wojskowych, mają większe zadania, gdyż będąc na rubieżach Polski, walczą z niezdrowym handlem tamtejszym, dla którego są solą w oku.”

W pierwszą rocznicę służby na wschodniej granicy Rzeczypospolitej 1924 – 1925, Warszawa 1925, s. 30



▲ Defilada orkiestry KOP. Fot. ze zbiorów Jacka Kozaka

▼ Teatr amatorski KOP. Fot. ze zbiorów Marii Rubas



22.



▼ Afisz z repertuarem kina KOP „Polesie”. Fot. ze zbiorów Sebastiana Nowakowskiego

Komedia muzyczna wg Wincentego Rapackiego - film polski p. t.

PAPA SIE ZENI

W rolach głównych:

Film humoru, piosenki i tańca! Z piosenką na ustach,
z radością w sercach przedefilują przed Wami najlepsi
wesółkowie polskiego ekranu.

Łuniniec

poniedziałek i wtorek 15 i 16. V.
godz. 18,45 i 21.

Seans dla młodzieży
od lat 12.
w czwartek godz. 16-18 za opłatą 20 zł.

Mikaszewicze

piątek 19. V. godz. 18,45 i 21.

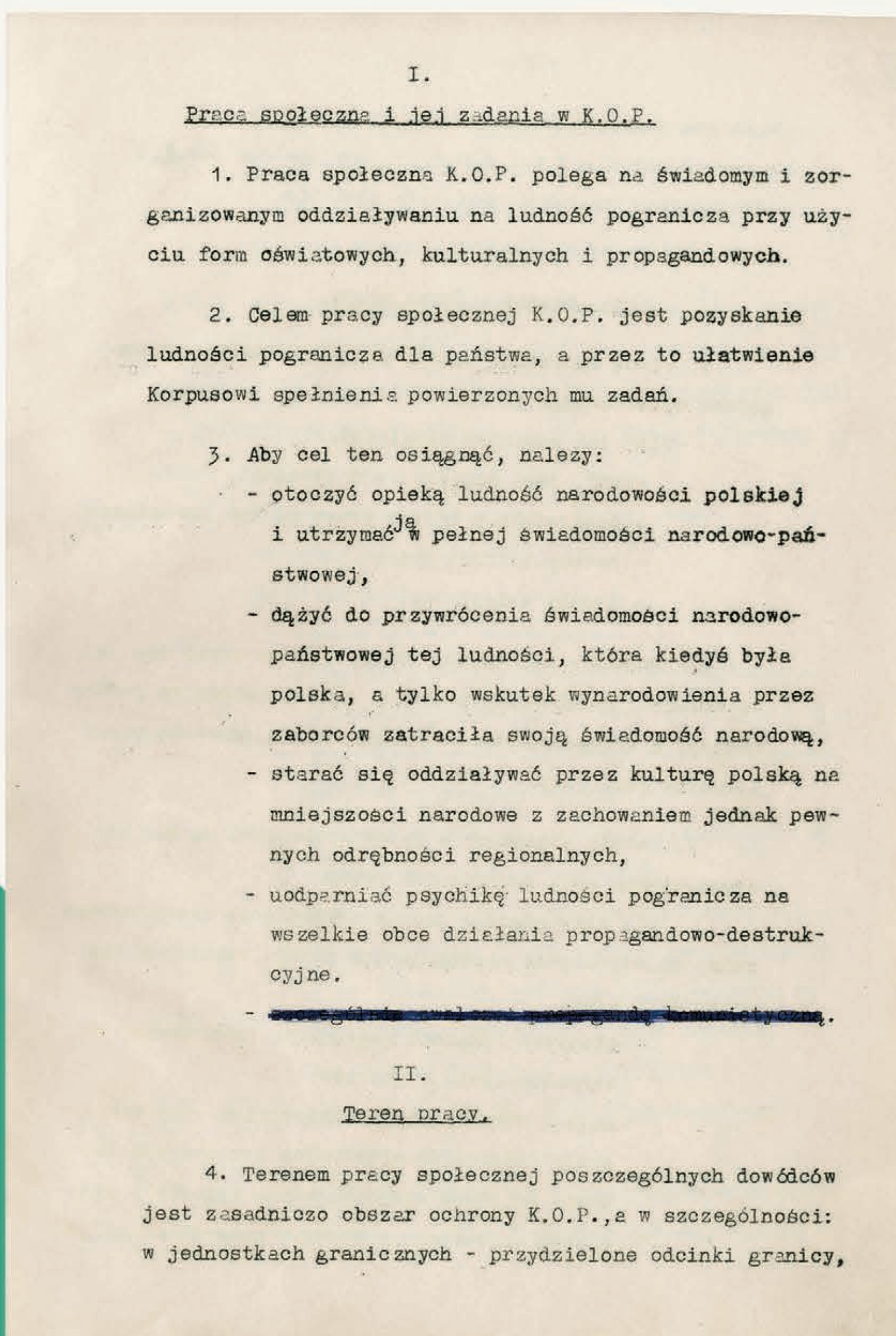
Sienkiewiczze

środa 17. V. godz. 20-ta

23.

Misja kulturalno-oświatowa

(orkiestry, biblioteczki, teatrzyki, kina objazdowe) to nie tylko nieoceniony wkład w niesienie kaganka kultury na terenach, gdzie poza ośrodkami miejskimi prasa, książki i kino należały do rzadkości, ale również zmniejszenie wpływu bolszewickiej propagandy.



▲ Fragment rozkazu dziennego zawierającego wytyczne dla żołnierzy KOP w sprawie pracy społecznej, Warszawa 15 VII 1928 r.
Fot. ze zbiorów Andrzeja Olińczewskiego

▼ Biblioteczka w strażnicy KOP. Na strażnicy i w domu, Warszawa 1938, s. 281.
Fot. ze zbiorów Sebastiana Nowakowskiego





INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

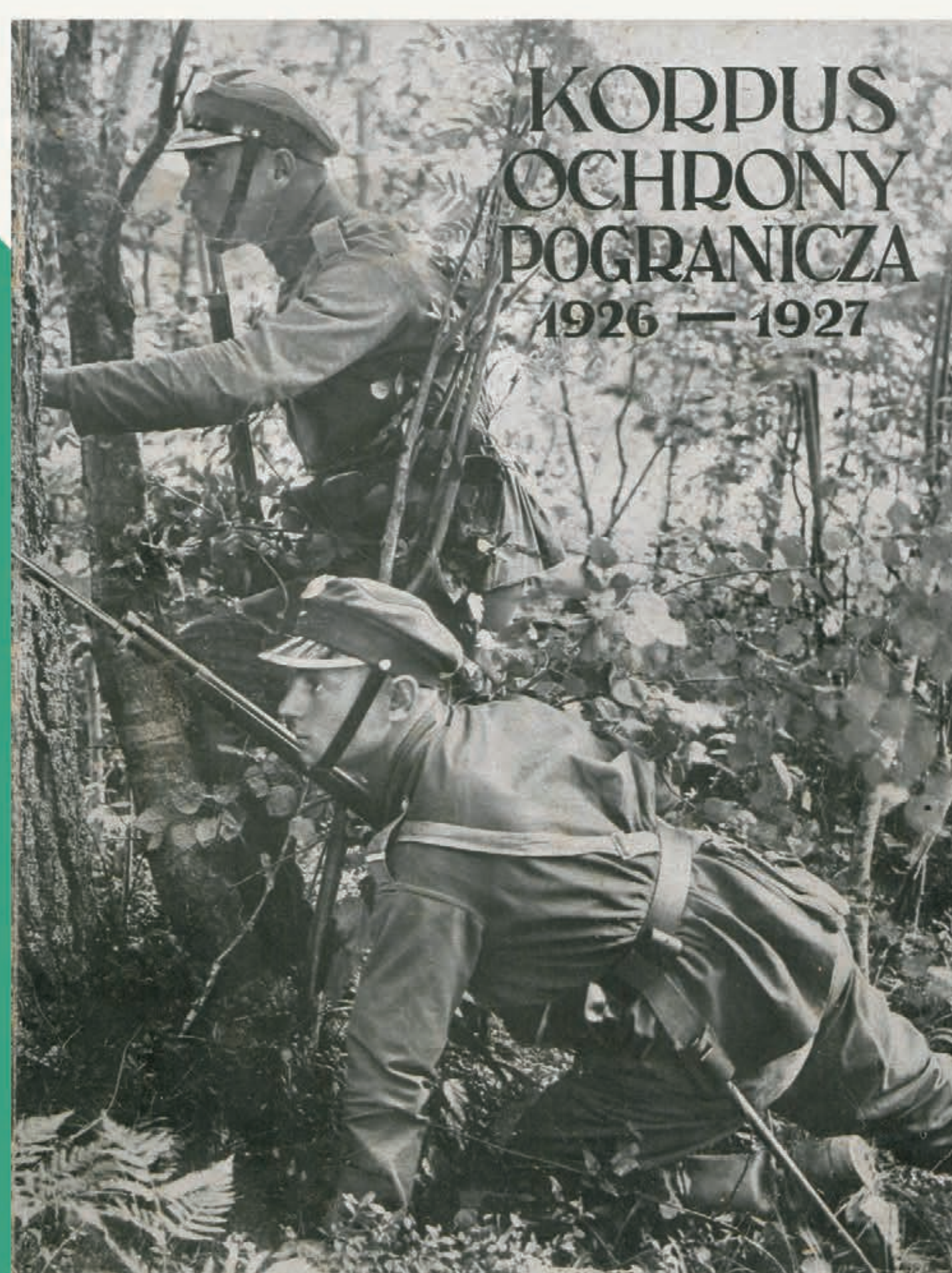
**„Słowem, propagować
to wszystko, co w sumie
może stanowić
materialne i moralne
fortyfikacje państwa”.**

24.

Formacja mogła poszczycić się wydaniem kilku stałych tytułów takich jak: „Jednodniówka”, „Na strażnicy i w domu”, „Kalendarzyk Korpusu Ochrony Pogranicza”, gazeta ścienna „Na Straży”, czy też publikacjami w ramach Biblioteczki Korpusu Ochrony Pogranicza, których nakład przekraczał ponad 100 000 egzemplarzy.



▲ Jednodniówki Korpusu Ochrony Pogranicza.
Fot. ze zbiorów Sebastiana Nowakowskiego



„Biuletyn oświatowo-propagandowy K.O.P jest od 1 marca b. r. stałym łącznikiem instrukcyjno-metodycznym między organem kierowniczym K.O.P. a instruktorami (otrzymują go po za tym wszyscy dowódcy strażnic, kompanii, batalionów itd.).”

Na strażnicy i w domu 1935, dodatek Korpus Ochrony Pogranicza w pracy oświatowo-społecznej, Warszawa 1936, s. 10.

▼ Publikacje KOP *Na strażnicy i w domu* (z lat 1933, 1935, 1938) oraz *Kalendarzyk żołnierza K.O.P.*, Warszawa 1938. Fot. ze zbiorów Sebastiana Nowakowskiego



25.



Trzy lata po utworzeniu KOP posiadał już blisko pół tysiąca bibliotek i biblioteczek, a znajdowało się w nich około 40 tys. książek, dostępnych także dla miejscowej ludności. Z czasem liczba woluminów przekroczyła 60 tysięcy.

„W 1925 roku ilość wypożyczeń kształtowała się na poziomie ok. 30 000 udostępnionych książek. W roku 1935 to już ponad 60 100 użyczeń. Natomiast w 1938 roku tylko w pierwszym półroczu odnotowano ponad 67 000 pobrań”.

Na strażnicy i w domu 1935, dodatek Korpus Ochrony Pogranicza w pracy oświatowo-społecznej, Warszawa 1936, s. 6,7.

▼ Jednostówki Korpusu Ochrony Pogranicza. Fot. ze zbiorów Sebastiana Nowakowskiego



26.



**Korpus edukował
nie tylko ludność,
ale sam również dbał
o podniesienie
wykształcenia swoich
żołnierzy. Prelekcje
organizowano nie tylko
w strażnicach
i świetlicach, ale również
w szkolnych ławach.**

27.

Jedną z podstawowych form pracy oświatowej była Żołnierska Szkoła Początkowa, która posiadała III stopnie nauczania, a świadectwa jej ukończenia były traktowane na równi z dyplomami odpowiednich poziomów publicznych szkół powszechnych. Na przestrzeni lat opuściło ją kilkadziesiąt tysięcy absolwentów.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również organizowany z Powszechnym Uniwersytetem Korespondencyjnym roczny Kurs Nauki Obywatelskiej.



▲ Świadectwo ukończenia Centralnej Szkoły Podoficerskiej Korpusu Ochrony Pogranicza w Oświecie przez st. strzelca Edwarda Jedynaka. Oświecie, 3 marca 1933 r.
Fot. ze zbiorów Andrzeja Olichwiruka

▼ Fotografia pamiątkowa promocji podoficerów niezawodowych kompanii szkolnej Ciężkich Karabinów Maszynowych Centralnej Szkoły Podoficerskiej KOP w Oświecie. Fot. ze zbiorów Jacka Kozaka



Formacja posiadała własną służbę wywiadowczą i kontrwywiadowczą, którą początkowo zajmował się Samodzielny Referat Wywiadowczy Dowództwa KOP.

Do głównych zadań wywiadu należało:
prowadzenie działalności szpiegowskiej
i kontrwywiadowczej na terenie stacjonowania
KOP, w tym infiltracji życia politycznego
i społecznego kresów wschodnich. Prowadzenie
rozpoznania i przeciwdziałania służb
granicznych krajów sąsiednich oraz zwalczanie
przemytu. Struktury wywiadu i kontrwywiadu
KOP przeszły kilka reorganizacji w czasie swojej
działalności.

28.

Tylko w 1932 r. kontrwywiad Korpusu
Ochrony Pogranicza rozpracował
116 spraw szpiegowskich związanych
z działalnością wywiadu sowieckiego
w działalność którego było zaangażowanych
247 osób.

M. Jabłonowski, J. Prochwicz, *Wywiad Korpusu Ochrony Pogranicza
1924 – 1939*, Warszawa 2003/2004, s. 67.



▲ Plakat propagandowy Wydawnictwa Samodzielnego Referatu Wychowania Żołnierza KOP.
Fot. ze zbiorów Andrzeja Oliwieruka

▼ Pomieszczenia wywiadu w Batalionie KOP „Dederkaly” w 1938 r. Napis na tablicy brzmi:
„Baczność przed szpiegami! Strzeż tajemnic wojskowych!” Fot. ze zbiorów Maril Rubas



„W ciągu pierwszego roku istnienia K.O.P. zatrzymano na granicy przeszło 5 000 osób, odparto 89 zbrojnych band, które usiłowały przekroczyć granicę Polski, wytropiono i zlikwidowano 51 band. W walkach zginęło i zostało rannych w ciągu tego roku 18 żołnierzy”

Na Strażnicy i w domu, Warszawa 1935, s. 105.

„Zasadniczym powodem szerzenia się przemytu indywidualnego jest nędza ludności naszych północno-wschodnich kresów. Przemyt zorganizowany natomiast jest uprawiany przez szajki przemytnicze, świetnie na ogół zorganizowane i wyposażone technicznie, rozporządzające przeważnie znacznymi funduszami i niejednokrotnie działające w ścisłym związku z władzami państw ościennych”

Fragment sprawozdania z walki z przestępstwami na szkodę skarbu państwa w okresie budżetowym 1935/1936, Warszawa 1936, s. 17,21.

29.



▲ Odznaka Pamiątkowa Korpusu Ochrony Pogranicza „Za służbę graniczną”
Fot. ze zbiorów Andrzeja Olichwiruka

▼ Pozorowane zatrzymanie przemytnika przez żołnierzy KOP.
Fot. ze zbiorów Piotra Wasieńczyka





▲ Kapral Korpusu Ochrony Pogranicza z odznaką pamiątkową KOP. Fot. ze zbiorów Jacka Kozaka

30.

Charakterystyczne czapki, tzw. „kopówki”

znaczyły zielono-granatowe
barwy, które na pograniczu
polsko-sowieckim oznaczały
spokój i bezpieczeństwo.



▲ Starszy szeregowy Korpusu Ochrony Pogranicza z odznaką pamiątkową KOP. Fot. ze zbiorów Andrzeja Olichwiruka

▼ Fotografia pamiątkowa żołnierzy KOP. Fot. ze zbiorów Andrzeja Olichwiruka









INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

W rytmie kresowego życia rodzina stanowiła jedną z największych podwalin pogranicznej służby.

33.



▲ Leśna przechadzka.
Fot. ze zbiorów Jacka Kozaka



▼ Żołnierze KOP wraz z bliskimi i znajomymi. Fot. ze zbiorów Piotra Waseńczyka



▼ Zdjęcie grupowe żołnierzy KOP wraz z rodzinami, Dederkaly lata 30 XX w. Fot. ze zbiorów Marii Rubas

Niemniejszą wartością był różnego rodzaju sport,

34.

który nie tylko
pozwalał rywalizować,
ale również podnosić
fizyczną tężyznę tak
bardzo potrzebną
w codziennej ciężkiej
służbie.



▲ Zdjęcie pamiątkowe żołnierzy KOPu
w strojach piłkarskich. Fot. ze zbiorów
Marii Rubas



▲ Zdjęcie pamiątkowe z kortu ok. 1938 r. Fot. ze zbiorów Marii Rubas

▼ Zdjęcie pamiątkowe żołnierzy KOP podczas zawodów sportowych.
Fot. ze zbiorów Piotra Waserliczuka



▼ Zdjęcie drużyny piłkarskiej KOP „Dederkaly”
Fot. ze zbiorów Marii Rubas



Wspólnie spędzane
uroczyści państwowe,
kościelne i prywatne
cementowały
kresową społeczność.

35.

▼ Żołnierze KDP z najbliższymi podczas wycieczki plenerowej. Fot. ze zbiorów Jacka Kozaka



▲ Żołnierze KDP z rodzinami. Fot. ze zbiorów Jacka Kozaka

▼ Kawaleria KDP podczas jednej z defilad. Fot. ze zbiorów Piotra Wasieńczuka



▲ Żołnierze KDP oraz miejscowa ludność w oczekiwaniu na gości. Fot. ze zbiorów Piotra Wasieńczuka



▲ Ostatnia chwila przed apelem. Fot. ze zbiorów Andrzeja Olichwiruka



▲ Defiladowym krokiem. Fot. ze zbiorów Piotra Wasieńczuka





INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Lublinie

Latem 1939 roku Korpus Ochrony Pogranicza zmobilizował ponad 30 000 żołnierzy (były to siły przewyższające stan etatowy formacji z maja – ponad 25 000 żołnierzy). Rezerwiści, żołnierze i oficerowie zasilili praktycznie wszystkie wielkie zgrupowania Wojska Polskiego. Pomimo znacznego rozdzielenia żołnierze KOP-u, w wielu miejscach (pod Wizną, Węgierską Górką, Tynnem, Szackiem, Wilnem, Grodnem i na Helu) zapisali bohaterską kartę w historii obrony Polski.

36.



18 WRZEŚNIA 1939 ROKU,
REJON UMOCNIEŃ SARNY,
PRZEDPOLE OKOLIC TYNNE.



ANGLIA, FRANCJA...
SZLAG BY TO...

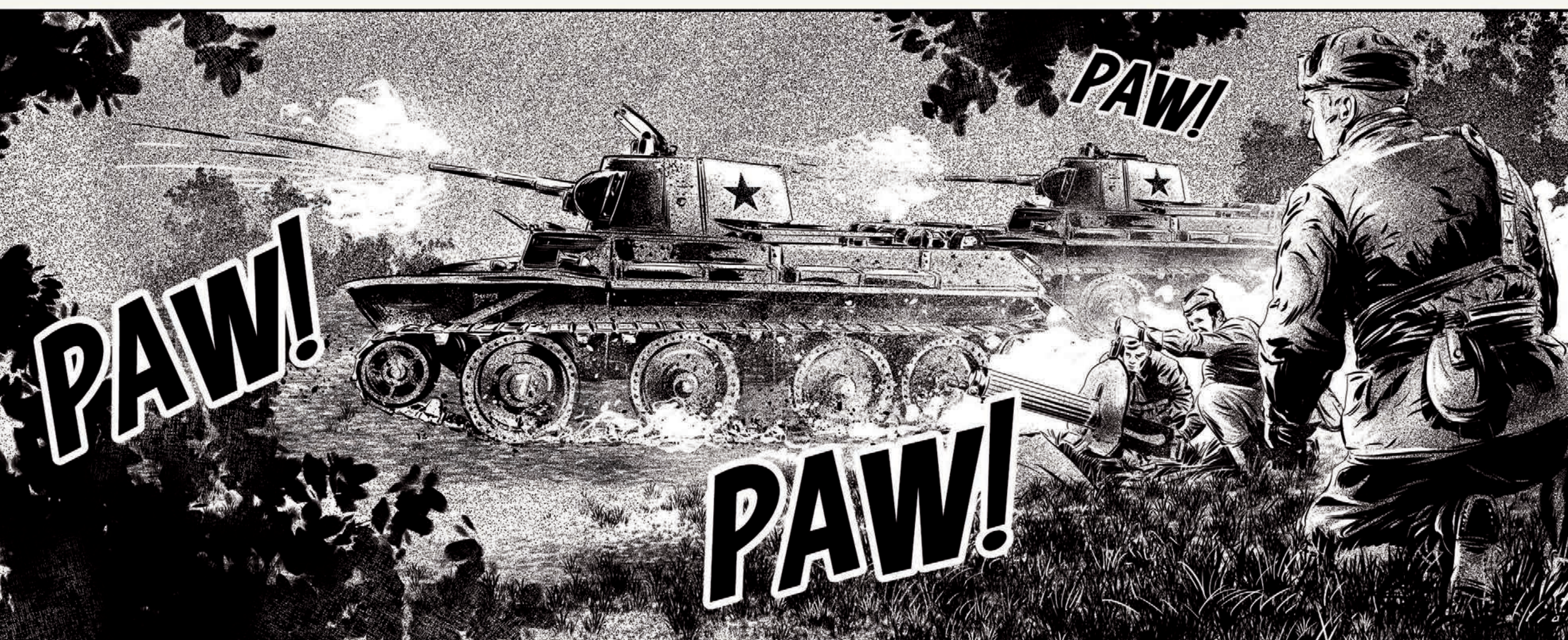


SPOKOJNIE CHŁOPAKI, NIECH PODEJDA,
STRZELAĆ TYLKO NA ROZKAZ!



Pozbawione części sprzętu wojennego (dział, ciężkich karabinów maszynowych) pozostałe na Wschodzie oddziały, w niepełnych stanach etatowych i zasilone rezerwistami przyjęły na siebie pierwszy cios sowieckiego ataku i w miarę swoich skromnych możliwości stawiały na granicy opór, a wycofujące się na Zachód zgromadzenie dowódcy KOP gen. Wilhelma Orlik-Rücekamanna praktycznie każdego dnia zadawało straty Sowiecom.

37.



Trudno oszacować straty osobowe KOP-u w czasie wrześniowej obrony Polski. Tym bardziej, że kopisci byli postrzegani przez Sowietów jako krzewiciele polskości na Kresach Wschodnich II RP, a zarazem nieprzejednani wrogowie ideologii komunistycznej, więc szczególnie ich nienawidzono i nierzadko mordowano. Stanowili po wojsku i policji trzecią co liczebności grupę jeńców zamordowanych na wschodzie wiosną 1940 roku, a losy niejednej rodziny kopowskiej znalazły swój tragiczny koniec na dalekiej Syberii lub w stepach Kazachstanu.

38.

20 WRZEŚNIA PPŁK NIKODEM SULIK WYCOFUJE SIĘ Z REJONU SARN I DOŁĄCZA DO RESZTY UGRUPOWANIA KOP GEN. WILHELMA ORLIK-RÜCKEMANNA



1 PAŹDZIERNIKA 1939 ROKU GEN. WILHELM ORLIK-RÜCKEMANN KOŃCZY SZLAK BOJOWY KOP. CZĘŚĆ ŻOŁNIERZY POD OKUPACJĄ NIEMIECKĄ PODJĘŁA WALKĘ W KONSPIRACJI.



ZGRUPOWANIE KOP GEN. WILHELMA ORLIK-RÜCKEMANNA PRZEBIJA SIĘ PRZECZ BUG, WALCZĄC Z KILKOMA JEDNOSTKAMI SOWIECKIMI.



CI, KTÓRZY ZOSTALI PO SOWIECKIEJ STRONIE, W WIĘKSZOŚCI ZGINĘLI, ZAŚ POJMANI PRZECZ SOWIETÓW OFICEROWIE KOP ZOSTALI STRACENI W KATYNIU I CHARKOWIE.

LEGENDA PPOR JANA BOŁBOTTA JEST NADAL ŻYWA. ZOSTAŁ POŚMIERTNIE ODZNACZONY KRZYŻEM SREBRNYM ORDERU VIRTUTI MILITARI, A JEGO IMIENIEM NAZWANO JEDNĄ Z NADBUŻAŃSKICH PLACÓWEK STRAŻY GRANICZNEJ.

